

PRZEMYSŁAW PLUTA

ORCID: 0000-0003-4847-4347

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego  
przemekpluta@op.pl

## Aresztowanie i śledztwo przeciwko adwokatowi Andrzejowi Jochelsonowi jako przykład represji komunistycznych wobec adwokatury wrocławskiej

Inwigilacje i represje adwokatów wrocławskich po 1945 roku przez komunistyczne organy bezpieczeństwa zaliczane są do głównych obszarów badawczych historii adwokatury dolnośląskiej<sup>1</sup>. Ta wieloaspektowa i niełatwa materia jest bez wątpienia dużym wyzwaniem dla historyków adwokatury. Aktualny stan badań nad represjami palestry w okresie 1944–1989 jest nadal wielce niezadowolający. Poza nielicznymi opracowaniami<sup>2</sup> pozostaje wiele tematów, które nie były dotychczas przedmiotem zainteresowań historyków palestry<sup>3</sup>.

Przedstawiony artykuł jest pierwszym krokiem do zmiany istniejącego stanu rzeczy, a zarazem przyczynkiem do dalszej dyskusji nad prześladowaniami adwokatury polskiej, w tym wrocławskiej w okresie komunistycznym.

„Festung Breslau” skapitulowała 6 maja 1945 roku. Trzy dni później, 9 maja, do zamienionej w gruzowisko stolicy Dolnego Śląska przybyła pierwsza część

---

<sup>1</sup> W 2017 roku ukazała się rozprawa doktorska o adwokatrze wrocławskiej, ale autor całkowicie pominął zagadnienie inwigilacji i represji w stosunku do adwokatów wrocławskich. W pracy nie wspomniano również o aresztowaniu Jochelsona. Por. więcej T. Chłopecki, *Adwokatura wrocławska w latach 1946–1958*, Poznań 2017.

<sup>2</sup> M. Zaborski, *Porucznik „Tomasz” — Lechosław Roszkowski 1916–1948*, „Palestra” 1994, nr 12; R. Leśkiewicz, *Głos jego przenikał mury*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 6; W.J. Muszyński, *Czarny mecenas*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3; A. Bąkowski, *Adwokat Witold Lis-Olszewski i jego kat*, „Palestra” 2008, nr 3–4.

<sup>3</sup> Dotychczas nie została opracowana monografia naukowa o represjach wobec palestry po 1944 roku. Problematyka represji wobec prokuratorów i sędziów do 1956 roku także nie istnieje w historii polskiego sądownictwa.

grupy operacyjnej, kierowana przez inż. Kazimierza Kuligowskiego, z zadaniem zorganizowania kwater dla kolejnych grup<sup>4</sup>.

Jednym z pierwszych przybyłych z Krakowa do Wrocławia w czerwcu 1945 roku był przedwojenny aplikant adwokacki Andrzej Jochelson<sup>5</sup>. Początkowo prawnik pełnił między innymi funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Prawno-Administracyjnego, naczelnika Wydziału Kultury, Sztuki i Szkolnictwa i sekretarza Komisji Nazewnictwa Ulic w Zarządzie Miejskim Wrocławia<sup>6</sup>.

We wrześniu 1945 roku z dr. Kazimierzem Rakowskim<sup>7</sup> zorganizował i został prezesem Stronnictwa Pracy w województwie wrocławskim<sup>8</sup>. W listopadzie 1946 roku otworzył kancelarię adwokacką<sup>9</sup> w Rynku 38<sup>10</sup> i objął posadę radcy Kurii Administracji Apostolskiej (dalej: Kurii) we Wrocławiu. Został też zatrudniony jako asystent na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: UW) w Katedrze Historii Prawa na Zachodzie Europy<sup>11</sup> u profesora Iwona Jaworskiego<sup>12</sup>. Z opinii

<sup>4</sup> W. Suleja, *Historia Wrocławia*, t. 3, Wrocław 2001, s. 7.

<sup>5</sup> Andrzej Jochelson aplikację adwokacką odbywał w latach 1933–1939 w Grudziądzu pod patronatem adwokatów: dr praw Juliusza Spitzera oraz adwokata Ottona Pehra; A. Jochelson, *Kronika Semipalatyńsk–Wrocław*, Wrocław 1997, s. 113.

<sup>6</sup> A. Holecki, *Andrzej Jochelson 1911–1997*, „Kalendarz Wrocławski” 40, 1999, s. 482.

<sup>7</sup> Kazimierz Rakowski, 1874–1952, redaktor, publicysta, pisarz, poseł na Sejm Śląski z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji z listy Bloku Narodowego, w którym był wicemarszałkiem (październik 1922–luty 1924). W roku 1937 prawdopodobnie wstąpił do Stronnictwa Pracy (SP) i nawiązał kontakt z Karolem Popielem. W listopadzie 1945 wrzucił się do Wrocławia. Jednocześnie z upoważnienia Popiela zorganizował SP na Dolnym Śląsku i stanął na czele Zarządu Wojewódzkiego (od lutego do lipca 1946). W czasie kryzysu w SP w lipcu 1946, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego zawiesił działalność Stronnictwa, a do nowych władz wojewódzkich już nie wszedł. Dłużej działał we wrocławskim oddziale Związku Weteranów Powstań Śląskich (utworzonym oficjalnie 18 września 1946), którym kierował. Pod koniec życia wykładał historię sztuki w ognisku kultury plastycznej. Zmarł prawdopodobnie między czerwcem a październikiem 1952 roku, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-rakowski> (dostęp: 15 marca 2019).

<sup>8</sup> O swojej działalności w Stronnictwie Pracy pisał: „Nasze stronnictwo szybko zdobyło popularność i bardzo się rozrosło. Na początku w województwie wrocławskim powstało sześć ogniw. Do czasu Kongresu Wojewódzkiego, który odbył się na przełomie czerwca i lipca 1946 roku, było już ich 14, skupiając w samym tylko Wrocławiu ponad 140 członków, a w całym województwie ponad pięciuset. [...] W lipcu '46 roku został zwołany Ogólnopolski Kongres Stronnictwa Pracy. Kongres oczywiście się nie udał, bo obecni byli przedstawiciele najwyżej trzech, może czterech województw, pozostali zaś siedzieli w kozie lub nie przyjechali. [...] Po tej historii Popiel oświadczył, że w takich warunkach nie można dalej pracować, zawiesił czynności stronnictwa i wyjechał do Londynu. Zgodnie z poleceniem Popiela wszystkie akta personalne spaliłem, a popiół zakopałem”, A. Jochelson, *op. cit.*, s. 336–337.

<sup>9</sup> A. Holecki, *op. cit.*, s. 482.

<sup>10</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 334.

<sup>11</sup> Jak podaje Józef Koredczuk, pierwszym asystentem w katedrze był Andrzej Jochelson; J. Koredczuk, *Dzieje Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 100/1, 2015, s. 54.

<sup>12</sup> Wspominając profesora Jaworskiego, Jochelson pisał: „Wprawdzie nigdy nie przyszedł na moje zajęcia, ale wiem, że dowiadywał się u studentów o ich poziom oraz sposób prowadzenia. Podobno był zadowolony z prowadzonych zajęć”, A. Jochelson, *op. cit.*, s. 334.

znajdującej się aktach osobowych Jochelsona możemy przeczytać, że „pracuje nad pracą doktorską, mającą za temat historię prawa budowlanego miasta Wrocławia”<sup>13</sup>.

Do 1948 roku Andrzej Jochelson łączył praktykę adwokacką z asystenturą na Wydziale Prawa UWr oraz radcostwami wrocławskimi między innymi w Kurii Administracji Apostolskiej, ZBoWiD, Centrali Handlu Wyrobami Metalowymi. Mecenasa rozpoczynał dzień od godziny ósmej w kancelarii, następnie o dziewiątej szedł na rozprawy do sądu, a w południe pełnił dyżur w bibliotece Zakładu Historii na Zachodzie Europy<sup>14</sup>.

W pierwszych latach powojennych władze w Polsce dbały o zachowanie pozorów poprawności w relacjach z Kościołem katolickim<sup>15</sup>, który był im bardzo potrzebny do normalnego funkcjonowaniu życia codziennego i integracji ludności<sup>16</sup>. Jednak po sfałszowanych wyborach w 1947 roku władze przystąpiły do rozbijania go od wewnątrz i likwidacji niezależności organizacji katolickich<sup>17</sup>. Nasiliły się też aresztowania księży oskarżonych o współpracę z antykomunistycznym podziemiem<sup>18</sup>.

Jedną z wielu kwestii spornych między komunistyczną władzą a Kościołem rzymskokatolickim był problem wynikający z kwestionowania przez władze państwowe prawa Kościoła do przejętych przez niego w 1945 roku poniemieckich majątków kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Strona kościelna za podstawę prawną przejęcia budynków uznawała dekret z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich, który w art. 2 ust. 4 stwierdzał, że „majątek niemieckich osób prawnych prawa publicznego przechodzi z mocy prawa na własność odpowiednich polskich osób prawnych”<sup>19</sup>. Ksiądz Milik i mecenas Jochelson argumentowali, że „Kościół jest jeden i dobra Kościoła rzymskokatolickiego w Niemczech, z chwilą gdy ziemie dotychczas należące do Niemiec powróciły do Polski — stawały się dobrami Kościoła w Polsce”<sup>20</sup>.

Adwokat Jochelson reprezentował wrocławską Kurię Administracji Apostolskiej przed sądami powszechnymi i organami administracyjnymi we Wrocławiu. Prowadził też między innymi sprawy o rewindykację dóbr kościelnych, a w 1950

---

<sup>13</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. akt AU-138/Jochelson. Teczka personalna Andrzeja Jochelsona, k. 11.

<sup>14</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 338–339.

<sup>15</sup> S.A. Bogaczewicz, *Sprawa księży z parafii Wrocław-Psie Pole jako przykład stalinowskich represji wobec Kościoła*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 66.

<sup>16</sup> J. Swastek, *Wielki patriota i wybitny hierarcha*, „Nowe Życie” 2003, nr 7–8, s. 11.

<sup>17</sup> A. Bogaczewicz, *op. cit.*, s. 66.

<sup>18</sup> A. Dudek, *Komuniści i Kościół w Polsce*, Kraków 2003, s. 9.

<sup>19</sup> Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, z późn. zm.); M. Krawczyk, *Urząd do spraw Wyznań a kwestia własności kościelnych majątków poniemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie” 2014, nr 100, s. 119–120.

<sup>20</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 345.

roku uczestniczył w procesie, który toczył się w stadium administracyjnym w związku z próbą odzyskania gmachu byłego seminarium duchownego na Karłowicach<sup>21</sup>.

Zdaniem księdza Milika sam wojewoda Piaskowski<sup>22</sup> wprawdzie należał do lewego skrzydła PPS, ale był idealistą i cieszył się dobrą opinią oraz starał się w miarę możliwości pomagać Kościołowi; między innymi wydał 10 grudnia 1945 roku okólnik wyjaśniający, że wygaśnięcie konkordatu nie pozbawia Kościoła majątku ruchomego i nieruchomego na Dolnym Śląsku, za co miał doznać wielu przykrości<sup>23</sup>. Pamiętający ówczesne czasy we wrocławskiej adwokaturze mecenas Stanisław Krzysik wspominał: „W licznych sprawach administracyjnych Administracji Apostolskiej z władzami państwowymi Mecenasa Andrzej Jochelson stawał odważnie, godnie, bardzo bojowo”<sup>24</sup>.

Komunistyczny aparat bezpieczeństwa szczególną wagę przykładął do operacji związanych z inwigilacją, rozpracowywaniem i osłabieniem wpływów Kościoła katolickiego<sup>25</sup>. W Administraturze Apostolskiej Dolnego Śląska najważniejszym celem od samego początku była kuria biskupia. Od początku 1946 roku wrocławski Urząd Bezpieczeństwa (dalej: UB) usiłował pozyskiwać osobowe źródła informacji, jak określali funkcjonariusze „na obiekcie”, interesował się jej funkcjonowaniem, sporządzał bardzo dokładne wykazy i charakterystyki osób duchownych i świeckich tam zatrudnionych. Funkcjonariusze UB okresowo przeprowadzali tajne akcje fotografowania ludzi wchodzących do pałacu biskupiego, a wywiadowcy obserwowali kontakty służbowe i prywatne poszczególnych księży i osób świeckich. Można z całą stanowczością stwierdzić, że była to sfera szczególnej obserwacji i priorytet działań operacyjnych<sup>26</sup>.

---

<sup>21</sup> Z doniesień agenturalnych dowiadujemy się między innymi: „Gdy po przeprowadzonym procesie we Wrocławiu między Kurią Biskupią a W.K. P.Z.P.R. w sprawie budynku kościelnego który dziś używają dla szkoły partyjnej, zawezwano mnie do Komitetu W.K. P.Z.P.R., wówczas zapytałem się, czy mają oni do mnie jakieś pretensje, wówczas mi powiedziano: Nic nie będziemy mieć do was tylko zaprzestaniecie z Milikiem. Ja się na to zgodziłem, dałem słowo formalnie zostało wypowiedziane radcostwo z mej strony, ale co z tego, kiedy ja dalej pozostałem jego tym razem tajnym doradcą Milika od marca 1950 r.” „Doniesienie” agenta celnego „Strzała” z dnia 15 grudnia 1950 roku, IPN Wr, sygn. akt 039/3, t. 3, k. 50.

<sup>22</sup> Stanisław Piaskowski, 1901–1963, pierwszy wojewoda dolnośląski w latach 1946–1949.

<sup>23</sup> J. Pietrzak, *Ks. Karol Milik — administrator apostolski Dolnego Śląska i władze państwowe w latach 1945–1951*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej. W 30-lecie śmierci Kardynała Bolesława Kominka*, red. I. Dec, K. Matwijowski, J. Pater, Wrocław 2005, s. 30–31. Na temat księdza doktora Karola Milika zob. więcej J. Pater, *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1951*, Wrocław 2012.

<sup>24</sup> Relacja Mecenasa Stanisława Krzysika ze stycznia 2008 roku, w zbiorach autora.

<sup>25</sup> F. Musiał, *Polska konfidencka*, [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006, s. 50.

<sup>26</sup> T. Balbus, „Obiekty” działań operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa na terenie Administratury Apostolskiej Dolnego Śląska, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, s. 22.

W połowie roku 1948 również z wrocławskiej perspektywy wyjątkowo łatwo można było dostrzec, że władza została przez komunistów zdobyta w sposób definitywny<sup>27</sup>. Był to też rok szczególnie dla Jochelsona. Z obawy przed aresztowaniem i za sugestią znajomego z czasów okupacji adwokat zrezygnował z pracy w Kurii Administracji Apostolskiej z dniem 31 marca 1948 roku. Natomiast w kancelarii zatrzymał sprawy z pozwów i wniosków w postępowaniu niespornym Kościoła<sup>28</sup>. W tym samym roku Jochelson przestał pracować na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Wydaje się wielce prawdopodobne, iż jedną z przyczyn odmowy dalszego zatrudnienia — jak podaje Józef Koredczuk — była okoliczność, że należał także do najbliższych współpracowników administratora apostolskiego księdza Karola Milika i zaangażowaniu w działalność polityczną w Stronnictwie Pracy<sup>29</sup>. Mecenas nigdy nie wyjaśnił dokładnie przyczyny odejścia z uniwersytetu<sup>30</sup>.

Jochelson otrzymywał z różnych źródeł informacje o jego spodziewanym aresztowaniu. Sugerowano, aby dla bezpieczeństwa opuścił Wrocław, lecz konsekwentnie odrzucał tego rodzaju propozycje<sup>31</sup>. Aresztowanie nastąpiło w jego domu przy ul. Syrokomli 30 na Karłowicach w nocy 20 lub 21 października 1950 roku, po powrocie mecenasa i żony z koncertu symfonicznego Wandy Wiłkomirskiej i jej brata Kazimierza<sup>32</sup>. „To był szok dla wrocławskiej adwokatury — zapamiętał aresztowanie Jochelsona mecenas Stanisław Krzysik. — Wszyscy byliśmy bardzo zaskoczeni i przerażeni”<sup>33</sup>.

Po przeprowadzonej rewizji adwokat został doprowadzony do komisariatu milicji przy pl. Gottwalda, a następnie przewieziony do więzienia karno-śledczego przy ul. Świebodzkiej we Wrocławiu<sup>34</sup>. Swoje przeżycia śledczo-więzienne autor opisał na kartach *Kroniki* w rozdziale pt. *Śledztwo 1950*<sup>35</sup>. Z donosów agen-

<sup>27</sup> W. Suleja, *op. cit.*, s. 35.

<sup>28</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 340, 345.

<sup>29</sup> J. Koredczuk, *Wspomnienia i plotki, czyli o tych, co odeszli, lecz w pamięci pozostali*, „Prawo. Studia Historycznoprawne” 303, 2007, s. 89.

<sup>30</sup> „Potem nastąpiło wyrzucenie nas 7-dmioro katolików z Uniwersytetu pod różnymi pretekstami”, „Doniesienie” agenta celnego „Strzała” z dnia 29 stycznia 1951, IPN Wr, sygn. akt 039/3, t. 3, k. 78.

<sup>31</sup> Relacja Marii Jochelson-Jankulowskiej z kwietnia 2006 roku, w zbiorach autora.

<sup>32</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 342–343.

<sup>33</sup> Relacja Mecenasa Stanisława Krzysika.

<sup>34</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 343.

<sup>35</sup> Mecenas pisał, że w czasie „śledztwa” był wielokrotnie bity — zwłaszcza po głowie, poniżany, osadzony na osiem dni w karcerze, przez 74 godziny zmuszany do tak zwanych stójek. Oficer śledczy trzeciego dnia śledztwa zwrócił się do Jochelsona: „kiedy nareszcie zaczniesz mówić prawdę, ty skurwysynie?!”. Por. więcej A. Jochelson, *op. cit.*, s. 346–347, 351, 353, 355, 357. W 1991 roku wrocławska „Odra” opublikowała skróconą wersję wspomnień więziennych mecenasa; *idem*, *Śledztwo Wrocław 1950*, „Odra” 1991, nr 7–8. Natomiast w 1993 roku „Palestra” (nr 3–4) przedrukowała wspomnienia z „Odry” pod tym samym tytułem.

ta „Strzały” dowiadujemy się, że Jochelson obawiał się wyłącznie o los małżonki Henryki. Wspominał o tym:

Jeżeli sądzą, że swoimi presjami mnie złamią, to bardzo się mylą. Na razie jestem spokojny, bo nie pytają mi się o imię mej żony. To znak, że nie mają zamiaru jej aresztować. Gdyby się o nią pytali, z miejsca by mnie złamali, a dla ratowania jej niejedno bym wziął na siebie, aby tylko uratować ją od przykrości z powodu mej osoby<sup>36</sup>.

Kwestią nadzwyczaj pilną — według profesora Krzysztofa Szwaگرzyka — było znalezienie obrońcy dla Andrzeja Jochelsona, co było niesłychanie trudne. Mecenas miał problemy z uzyskaniem właściwego obrońcy, do którego sam miałby przekonanie, co nie dziwi, gdyż takiego w tym gronie zwyczajnie znaleźć nie mógł<sup>37</sup>. W zdecydowanej większości adwokaci wpisani na listę obrońców wojskowych<sup>38</sup> zapisali haniebną kartę w historii adwokatury<sup>39</sup>.

Zdaniem agenta „Strzały” Jochelson dał do zrozumienia, że jeśli jego sprawa znajdzie się w Sądzie Najwyższym, to może liczyć na pomoc między innymi sędziów Romana Kryże<sup>40</sup>, którego znał jeszcze przed 1939 roku z Grudziądza,

<sup>36</sup> „Doniesienie” agenta celnego „Strzała” z dnia 15 grudnia 1950.

<sup>37</sup> Relacja profesora Krzysztofa Szwaگرzyka z października 2009 roku, w zbiorach autora.

<sup>38</sup> „O wpisaniu na listę obrońców wojskowych decydowały władze w Warszawie i władze wojskowe. Taka osoba musiała rozumieć nową rolę obrońcy w Polsce. Jeśli prześledzimy życiorysy tych ludzi, widać, jak wielu z nich należało do przedwojennych kręgów lewicowych. Ci, którzy byli adwokatami po 1948 r., często wcześniej byli sędziami i prokuratorami wojskowymi [...]. Ci ludzie doskonale wiedzieli, jaka jest rola obrońcy wojskowego. Kiedy pytamy ludzi skazanych w tamtych latach, jak wspominają obrońców, najczęściej wruszają ramionami, na ogół nie mogą ich sobie przypomnieć. Jeśli pamiętają, to odpowiedź na pytanie o rolę adwokata w stalinowskim procesie najczęściej brzmi — albo spał, albo nic nie mówił, a na koniec prosił o łagodny wyrok. Ale byli również i tacy, którzy w swoich wystąpieniach zamiast bronić, oskarżali swojego klienta”. *O karach śmierci w latach 1944–1956. Z Krzysztofem Szwaگرzykiem i Janem Żarynem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 11, s. 14.

<sup>39</sup> Relacja Profesora Krzysztofa Szwaگرzyka.

<sup>40</sup> Roman Kryże, ur. 4 lipca 1907 roku we Lwowie. Magister prawa UAM (1933). Do wybuchu wojny aplikant sądowy, asesor i sędzia grodzki w Sądzie Grodzkim i Sądzie Okręgowym w Grudziądzu. W kampanii wrześniowej 1939 roku wziął udział jako podporucznik w szeregach 65 pp. Od 18 września 1939 do 5 lutego 1945 roku w niewoli niemieckiej, jeniec w obozach: XIII A Nürnberg, VIIC Laufen, IIB Arnswalde, IID Gross-Born i II H Raderitz. Po zwolnieniu z niewoli wcielony do 10 pp. 4 DP i wyznaczony na szefa sztabu I batalionu. Uczestnik walk o przełamanie Wału Pomorskiego. Od 14 maja 1945 do 3 lipca 1945 roku sędzia Sądu Grodzkiego w Grudziądzu; 4 lipca zgłosił się ochotniczo do WP: sędzia Wydziału I NSW (3 sierpnia 1945–31 października 1950), sędzia Wydziału II NSW (1 listopada 1950–11 sierpnia 1955); 11 sierpnia 1955 roku przeniesiony do rezerwy. Po zwolnieniu z wojska został sędzią SN (1955–1977). Zmarł 23 marca 1983 roku w Warszawie. Stopień wojskowy: podpułkownik, 1947; K. Szwaگرzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków 2005, s. 347. Agent „Strzała” na temat opinii Jochelsona o ppłk. Kryże donosił: „Ppłk. Kryże nie cieszy się mirem u swoich kolegów, na ogół nie jest lubianym, ale trzymają go tylko dlatego, bo uchodzi za najlepszego prawnika w Sądzie Najwyższym”, „Doniesienie” agenta celnego „Strzała” z dnia 20 stycznia 1951, IPN Wr, sygn. akt 039/3, t. 3, k. 72.

oraz Alfreda Mamrotha<sup>41</sup>. W przypadku wydania wyroku skazującego mecenas rozważał powierzenie swojej obrony adwokatowi Mieczysławowi Maślance<sup>42</sup>.

Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Jochelsonowi został sporządzony w dniu 27 lutego 1951 roku, a doręczono mu go dopiero w kwietniu. W akcie oskarżenia zarzucano Jochelsonowi przekazywanie wiadomości będących tajemnicą państwową — z art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1949 roku<sup>43</sup>. Określono go jako „syna kontrewolucjonisty i oficera sanacyjnego. Jochelson kontaktował się z osobami wrogo nastawionymi do Ludowo-Demokratycznego Ustroju Państwa Polskiego” i oskarżono o to, że

od listopada 1949 r. do chwili aresztowania, tj. do dnia 22 października 1950 r. we Wrocławiu, nie będąc do tego uprawnionym zbierał wiadomości dotyczące stanu kwalifikacji i sposobu pracy oraz polityki penitencjarnej panującej w Sądach i Prokuraturach Powszechnych we Wrocławiu, a stanowiące tajemnicę Państwową, ze względu na obronę i bezpieczeństwo Państwa, które następnie przekazywał w czasie kilkakrotnych spotkań administratorowi kurii biskupiej we Wrocławiu ks. Karolowi Milikowi. Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 4 pkt. 1 dekretu z dnia 28 października 1949 r. podlega rozpoznaniu przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Antoni Mamroth, ur. 21 stycznia 1904 roku we Wrocławiu, syn Ludwika. Magister prawa UAM (1933). Po ukończeniu studiów aplikant sądowy (1933) i aplikant adwokacki w Sądzie Okręgowym w Kaliszu (1934–1939). W kampanii wrześniowej 1939 roku dowódca batalionu specjalnego przy 29 Pułku Strzelców Kaniowskich. W latach 1939–1944 przebywał w Warszawie; 6 kwietnia 1945 roku zmobilizowany do WP: podprokurator WPG w Warszawie (8 kwietnia–15 maja 1945), podprokurator (9 sierpnia 1945–27 lipca 1946), wiceprokurator (27 lipca 1946–6 lutego 1947) WPO nr I w Warszawie, prokurator WPO nr IV we Wrocławiu (6 lutego 1947–18 lipca 1949), prokurator WPR w Warszawie (18 lipca 1949–22 września 1950). Po zwolnieniu z wojska pracował między innymi jako starszy inspektor w Ministerstwie Kultury i Sztuki, radca prawny Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie, adwokat w Warszawie (1957–1976). Zmarł 22 grudnia 1990 roku. Stopień wojskowy: pułkownik; w 1950 roku zdegradowany do stopnia szeregowca; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia*, s. 367–368.

<sup>42</sup> „Na ogół jestem spokojny co do mego wyroku. Jeżeli przegram swoją sprawę w I instancji, to na pewno wyciągną na cało w II instancji tj. w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Warszawie. Mam tam 3-ech najlepszych przyjaciół są z nich dwaj pułkownikami (Mamrot) oraz jeden płk. Kryże: Na niego najwięcej liczę. Wystarczy tylko, że żona moja pojedzie do nich i zajdą do nich moje papiery z tut. Sądu Wojskowego do Warszawy. Sprawę tę będę miał wygraną. Do procesu mego muszę wołać adwokata Maślankę. On najlepiej mnie wyciągnie z tej opresji”, „Doniesienie” agenta celnego „Strzała” z dnia 28 grudnia 1950, IPN Wr, sygn. akt 039/3, t. 3, k. 58. Na temat adwokata Mieczysława Maślanki por. więcej M. Zaborski, „Ludowy” adwokat i obrońca wojskowy. *Rzecz o Mieczysławie Maślanku (1903–1986)*, „Miscellanea Historio-Iuridica” 14, 2015, nr 2, s. 289–416.

<sup>43</sup> Dekret z dnia 26 października 1949 roku o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (Dz.U. Nr 55, poz. 437). Art. 4 ust. 1: „Kto nie będąc do tego uprawniony zbiera, przechowuje, przekazuje, ujawnia lub ogłasza wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, stanowiące tajemnicę państwową ze względu na obronę lub bezpieczeństwo Państwa, podlega karze więzienia”.

<sup>44</sup> Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Jochelsonowi, sygn. akt. IPN Wr 155/1742, 143–144; „Zadania sądów wojskowych w Polsce po 1944 r. zostały sformułowane w sposób nieznyany wcześniej polskiemu prawu. Miały one charakter ideologiczny i propagandowy a nie prawny. [...] Silnie akcentowanym zadaniem sądów wojskowych była ochrona, względnie walka o »praworządność

Dnia 22 stycznia 1951 roku zastosowano wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W tym samym dniu prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu uwzględnił wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania wobec Andrzeja Jochelсона do 21 lutego tegoż roku<sup>45</sup>. Pismem z dnia 28 lutego 1951 roku wojskowy prokurator rejonowy major Filip Barski<sup>46</sup> zawiadomił Naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: WUBP) we Wrocławiu o skierowaniu sprawy wraz z aktem oskarżenia przeciwko Andrzejowi Jochelsonowi do Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu<sup>47</sup>.

---

ludową« (która nie miała nic wspólnego z klasycznie rozumianą praworządnością», M. Zaborski, *Ustrój Sądów Wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 92–93.

<sup>45</sup> Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej Andrzeja Jochelсона z dnia 26 lutego 1951 r., sygn. akt IPN Wr 039/9059, k. 140.

<sup>46</sup> Filip Barski (Filip Badner), ur. 18 września 1909 roku we Lwowie. Magister prawa UJ (1937). W latach 1939–1943 w ZSRR. Od 1943 roku w WP: oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 7 DP (wrzesień 1944–lipiec 1945), oficer śledczy WPG (lipiec–sierpień 1945), podprokurator WPG w Katowicach (sierpień–wrzesień 1945), podprokurator prokuratury DOW nr IV (wrzesień 1945–19 lutego 1946), wiceprokurator WPR we Wrocławiu (19 luty 1946–sierpień 1947), wiceprokurator WPR w Szczecinie (sierpień 1947–4 lutego 1948), prokurator WPR w Rzeszowie (4 lutego 1948–1 sierpnia 1949), prokurator WPR we Wrocławiu (2 sierpnia 1949–28 kwietnia 1955). Rozkazem personalnym ministra obrony narodowej nr 247 z 29 kwietnia 1955 roku przeniesiony do rezerwy. Po zwolnieniu z wojska: zastępca prokuratora wojewódzkiego we Wrocławiu (1 maja 1955–31 października 1969), naczelnik Wydziału Przestrzegania Prawa i Spraw Cywilnych Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu (1 lipca 1960–31 marca 1968). W 1969 roku wyjechał do Wenezueli; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia*, s. 265. Na podstawie decyzji Barskiego doszło do uwięzienia, a wkrótce potem do śmierci mjr. Alfonsa Jabłońskiego, Eugeniusza Kaszyńskiego, Jerzego Pizły i kpt. Eugeniusza Werenisa. Na liście represjonowanych przez prokuratora Barskiego osób znalazł się także ppłk Bolesław Tomaszewski, oficer Okręgu Lwowskiego AK-WIN, i Jan Nowak, sekretarz wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, którego Barski oskarżał w haniebnym procesie, na podstawie sfabrykowanych materiałów dowodowych. Cechą charakterystyczną wszystkich poczynań, awansowanego w 1951 roku do stopnia podpułkownika, Barskiego jako szefa WPR we Wrocławiu było stosowanie aresztów wobec niewinnych ludzi, tolerowanie tortur w czasie śledztwa, aprobowanie fałszywych dowodów i wymuszonych zeznań, które były następnie podstawą do skazania. W związku z rozformowaniem WSR-ów i WPR-ów rozkazem personalnym MON nr 247 z 29 kwietnia 1955 roku F. Barskiego przeniesiono do rezerwy. W tym samym czasie w siedzibie byłego WUBP we Wrocławiu znaleziono około 100 sztuk blankietów postanowień o tymczasowym aresztowaniu, podpisanym *in blanco* przez Barskiego. Po nieudanych próbach przeniesienia do adwokatury pozostał w prokuraturze; K. Szwagrzyk, *Akt oskarżenia zatwierdzam... Sylwetka prokuratora Filipa Barskiego*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski et al., Toruń 2004, s. 853, 855–856.

<sup>47</sup> Zawiadomienie o skierowaniu aktu oskarżenia do Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu, sygn. akt IPN Wr 155/1742, k. 20.



Przesłuchania Jochelсона prowadził przede wszystkim oficer śledczy Józef Majwat<sup>48</sup>, ale też Marian Sobieraj<sup>49</sup> i Stanisław Dobrzyński<sup>50</sup>.

Ze względu na współpracę mecenasa Jochelсона z księdzem Milikiem bezpieka szczególnie wnikliwie interesowała się osobą administratora apostolskiego. Prowadzący śledztwo chcieli, aby Jochelson obciążył jakimś przestępstwem księdza Karola Milika. Po przeczytaniu zeznań oficer przesłuchujący oświadczył, że „tak pozytywnej opinii nie napisałaby o sobie nawet sam ksiądz Milik”, a następnie dodał: „Jesteście twardy, mecenasie, trzeba was zmiękczyć”<sup>51</sup>. Śledczych interesowała treść rozmów Jochelсона z Milikiem na temat nastrojów panujących wśród sędziów, prokuratorów, adwokatów, zmianach personalnych w prokuraturze, usuwaniu ze stanowisk niektórych prokuratorów, na przykład Gregorczyka, Kubika, Sztajcera, uczęszczania prokuratorów, sędziów i adwokatów do Kościoła<sup>52</sup>.

Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa pytali mecenasa o opinię wrocławskich adwokatów w kwestii dekretu o ustroju rolnym na Ziemiach Odzyskanych<sup>53</sup>, którego mocą cała ziemia kościelna weszła w skład tak zwanego zapasu ziemi<sup>54</sup>, i o sporządzonej przez adiunkta Wydziału Prawa UW r Franciszka Longchamps de Brier<sup>55</sup> opinii prawnej na temat owego dekretu<sup>56</sup>.

Bezpieka chciała też znać kontakty księdza Milika z uczonymi z Uniwersytetu Wrocławskiego. W protokołach przesłuchań<sup>57</sup> Jochelсона widnieją nazwiska profesorów z Wydziału Prawa Iwona Jaworskiego<sup>58</sup>, Andrzeja Mycielskiego<sup>59</sup>, docentów Leszka Winowskiego<sup>60</sup>, Michała Kosteckiego<sup>61</sup>, z Wydziału Humanistyki

---

<sup>48</sup> Protokoły przesłuchania podejrzanego: z listopada 1950 r. (brak daty), sygn. akt IPN Wr 039/9059, k. 9; *ibidem* z 11 grudnia 1950 r., k. 79; *ibidem* z 19 grudnia 1950 r., k. 95–96.

<sup>49</sup> *Ibidem*, z 8 lutego 1951 r., k. 121–122.

<sup>50</sup> *Ibidem*, z 22 stycznia 1951 r., k. 103.

<sup>51</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 346.

<sup>52</sup> Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 22 stycznia 1951 roku, k. 103–103a.

<sup>53</sup> Dekret z dnia 6 września 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. Nr 49, poz. 279 ze zm.).

<sup>54</sup> Dział I „Zapas ziemi” (art. 1–6) dekretu z dnia 6 września 1946 roku.

<sup>55</sup> Franciszek Longchamps de Brier (1912–1969), prawnik administratywista. Adiunkt Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1946 roku adiunkt, a następnie profesor Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>56</sup> Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 19 grudnia 1950 roku, k. 95.

<sup>57</sup> Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 22 stycznia 1951 roku.

<sup>58</sup> Iwo Jaworski (1898–1959), profesor, historyk państwa i prawa w Wilnie i we Wrocławiu.

<sup>59</sup> Andrzej Mycielski (1900–1993), konstytucjonalista. Docent Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po wojnie profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>60</sup> Leszek Winowski (1910–1979), historyk państwa i prawa. Adiunkt Wydziału Prawa Jana Kazimierza we Lwowie. Po II wojnie światowej profesor na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

<sup>61</sup> Michał Kostecki (1909–1948), doktor praw. Asystent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1935–1939); asystent i adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego (1946–1948).

profesora Stanisława Kolbuszewskiego<sup>62</sup>, z Politechniki Wrocławskiej docenta Mariana Bukowskiego<sup>63</sup>. Śledczy z WUBP indagowali mecenasa także o stanowisko księdza Karola Milika na temat prokuratora apelacyjnego Karola Cincio<sup>64</sup>. Mecenas wyjaśnił podczas przesłuchania:

Spytał mnie wówczas Milik, co sędzę o prokuratorze apelacyjnym CINCIO, dodając, czy CINCIO jest takim „inteligentkiem”, o których pisał LENIN, że starczy mu pogrozić pałką i dać ochłap strawy a będzie dobrze pracował. Wtenczas przeciwstawiłem się temu, bo znałem CINCIĘ od 1945 roku jako szczerego marksistę, ideowca i naukowca i to powiedziałem Milikowi. Milik wówczas rzekł: „Co tam słyhać w sądzie”, ponieważ zauważyłem, że interesuje go teren Sądu, odpowiedziałem, że nic nowego, stale te same tendencje, tj. usuwanie starych Sędziów i Prokuratorów a sprowadzanie na ich miejsce nowych Sędziów i Prokuratorów marksistów — partyjnych i ideowców oraz tendencje do podniesienia kar<sup>65</sup>.

Z materiałów zgromadzonych w toku śledztwa wynika, że

administrator Dolnośląski ks. Milik, w czasie okupacji ukrywał się na terenie Warszawy pod nazwiskiem Bargiel lub Bargiela i pracował w firmie spedycyjnej jako tłumacz, której dyrektorem u właści-

<sup>62</sup> Stanisław Kolbuszewski (1901–1965), filolog polski. Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

<sup>63</sup> Marcin Bukowski (1902–1987), architekt, konserwator zabytków, wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

<sup>64</sup> Karol Cincio (1910–1959), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prokurator Sądu Okręgowego i Apelacyjnego we Wrocławiu. Był pierwszym kierownikiem Katedry Postępowania Karnego powstałej w 1950 roku na Wydziale Prawa UW. W latach pięćdziesiątych wykładał postępowanie karne dla aplikantów prokuratorskich i sądowych; <http://kpk.prawo.uni.wroc.pl/index.php/o-katedrze/historia-katedry> (dostęp: 15 marca 2019); J. Koredczuk, K. Koreń, *Karol Cincio (1910–1959)*, [w:] *Pamięci zmarłych Profesorów i Docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2010. Nazwisko Karola Cincio pojawia się w aktach sprawy kpt. Eugeniusza Werensa (1917–1947) ps. „Pik”, żołnierza konspiracji niepodległościowej skazanego na karę śmierci wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu; K. Szwagrzyk, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955*, Wrocław 2002, s. 73. Szczególnie wymowna pozostaje relacja Zdzisława Jankowskiego, zastępcy por. „Pika”, skazanego na karę śmierci i oczekującego w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu na decyzję w sprawie tak zwanego ułaskawienia prezydenta: „To był styczeń–luty 1947. Ponieważ Werens nie mógł chodzić sam, to oni wypuszczali mnie, żebym mu pomagał i ja z nim chodziłem na spacer. Rozmawialiśmy i potem znowu odprowadzałem do celi. Kiedy raz wracaliśmy ze spaceru od strony skrzydła »C«, biegła do nas kobieta z zawiniątkiem na rękę i wołała »Jurek, Jurek!«. Dobiegła do nas i mówi »Jurek masz córkę«. Okazało się, że Werensowi urodziła się w więzieniu córka. Nie potrafię wyrazić słowami tej sytuacji, jak się wtedy wytworzyła. Kpt. Werens to był strasznie twardy człowiek, to był bardzo dzielny żołnierz, ale tu widziałem wyraźnie nie wytrzymał. Objął je ramieniem i łzy z oczu płynęły mu takie jak groch na dziecko i na twarz żony. Stałem wtedy z boku i nie wiedziałem, co mam robić. On też niewiele mówił, ona też niewiele mówiła. Tak to trwało kilkanaście sekund. Strażnicy brutalnie ich rozdzielili. Ją zabrali do szpitala, a my poszliśmy schodami do góry do cel”, T. Balbus, S.A. Bogaczewicz, *Człowiek z piętnem wyroku śmierci*, „Nowe Życie” 2002, nr 2, [http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara\\_strona/numery/022002/06.html](http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/022002/06.html) (dostęp: 15 marca 2019). Karol Cincio był również oskarżycielem przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w tak zwanym procesie bonifratrów, <https://www.namyslowianie.pl/blog/entedy/stalinowski-proces-namyslowskich-bonifratrow/03-09-2009> (dostęp: 15 marca 2019).

<sup>65</sup> Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 22 stycznia 1951 r.

ciem był Hawełka, a należał do nielegalnej organizacji której członkiem był adwokat Qirini/Kwirini<sup>66</sup>, który obecnie prowadzi kancelarię adwokacką w Warszawie przy ul. Mokotowskiej. [...] Milik w rozmowach z zatrzymanym Jochelsonem potępiał obecnie konspirację, ale z jego punktu widzenia jak twierdził, że to tylko marnuje najlepszą młodzież polską. Natomiast udział księży w bandach komentował w ten sposób, potępiał bezpośrednią działalność księdza w bandzie z bronią w napadach, ale księży kapelanów, którzyby zajmowali się duszpasterstwem bandy uważał on to za właściwe<sup>67</sup>.

Dokonując podczas przesłuchań pisemnej charakterystyki swoich znajomych, Jochelson przyznał po latach, mógł napisać „coś niepotrzebnego i mogącego komuś zrobić krzywdę z powodów szumów w głowie”. Jednak jak skonstatował:

[m]oje zeznania na szczęście nie przyniosły nikomu większej szkody. Jedynie adwokat Julian Maciejewski<sup>68</sup>, wówczas gorliwy działacz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, o którym napisałem, że jego miłość do Związku Radzieckiego to obłuda, z powodu tej opinii stracił funkcję lektora towarzystwa, co zresztą później tylko sobie chwalił<sup>69</sup>.

Dzień 30 marca 1951 roku był przełomowy dla mecenasa i jego sytuacji procesowej. W tym samym dniu WSR we Wrocławiu na posiedzeniu niejawnym, pod przewodnictwem ppłk. Włodzimierza Ostapowicza, wydał postanowienie:

1. zmienić Andrzejowi Jochelsonowi kwalifikację prawną zarzucanego jemu czynu z art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1949 roku na art. 9 ust. 1 tegoż dekretu<sup>70</sup>;

2. uznać się za niewłaściwym do rozpoznawania tej sprawy i przekazać ją do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu we Wrocławiu według właściwości;

3. środek zapobiegawczy — tymczasowe aresztowanie — w stosunku do oskarżonego Jochelsona Andrzeja — utrzymać w mocy.

W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że

kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonemu nie jest trafna. Wiadomości przekazywane przez oskarżonego osobie nieuprawnionej nie stanowią tajemnicy państwowej w rozumieniu art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 26.10.1949 r. Niemniej wiadomości te stanowią tajemnicę służbową, albowiem zachowanie ich w tajemnicy przed osobami nieuprawnionymi podyktowane jest dobrem służby. Z tych względów należało czyn zarzucany oskarżonemu zakwalifikować jako przestępstwo z art. 9 ust. 1 dekretu z 26.10.1949 r. a wobec tego, że w myśl art. 14 cyt. dekretu w sprawach o przestępstwa określone w art. 9 tego dekretu właściwe są Sądy apelacyjne — obecnie wojewódzkie należało sprawę odstąpić sądowi rzeczowo i miejscowo właściwemu<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> Edward Qirini (1889–1954), adwokat, delegat rządu londyńskiego Warszawa-Południe. Zmarł w więzieniu na Mokotowie. Do 1939 roku prowadził kancelarię adwokacką w Warszawie przy ul. Wiejskiej 11, „Kalendarz. Informator Sądowy” 1939, s. 406.

<sup>67</sup> *Streszczenie materiałów uzyskanych w śledztwie podczas przesłuchania zatrzymanego b. radcę Kurii*, k. 4.

<sup>68</sup> Julian Maciejewski (1905–2003), adwokat wrocławski. Do 1939 roku podprokurator okręgowy w Łodzi.

<sup>69</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 350–351.

<sup>70</sup> „Kto nie będąc do tego uprawniony przekazuje, ujawnia lub rozgłasza tajemnicę służbową, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3”.

<sup>71</sup> Protokół przygotowawczego posiedzenia niejawnego z 30 marca 1951 roku, IPN Wr, sygn. akt 155/1742. Akta nadzoru, k. 22.

Dopiero w kwietniu 1951 roku Jochelson otrzymał akt oskarżenia z Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu. Mecenas nie został jednak poinformowany, że prezes Wojskowego Sądu Rejonowego Włodzimierz Ostapowicz nie dopatrzył się w postawionych zarzutach znamion przestępstwa, a mimo to umarzając sprawę w Wojskowym Sądzie Rejonowym, przekazał materiał dowodowy Prokuraturze Wojewódzkiej. Nowy akt oskarżenia, jak przyznał Jochelson, był powtórzeniem poprzedniego. Adwokat, zaprzeczając, że jego rozmowy z księdzem Milikiem zawierały jakiegokolwiek znamiona przestępcze, wnioskował o powołanie biegłych w osobach profesora Andrzeja Mycielskiego i dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu profesora adwokata Witolda Świdę<sup>72</sup>. Jak później stwierdził, jego pismo w ogóle nie zostało dołączone do akt sprawy<sup>73</sup>.

Sprawa aresztowania Jochelsona była między innymi omawiana podczas posiedzenia Okręgowej Rady Adwokackiej (dalej: ORA) we Wrocławiu w dniu 30 marca 1951 roku, którą referował adwokat Filip Czarski<sup>74</sup>. W sprawie tej uchwalono:

Zwrócić się do Szefa Wojskowego Sądu Rejonowego, czy adwokat Andrzej Jochelson przeciwko któremu toczy się sprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym, skazany został na utratę praw publicznych i obywatelskich, lub utratę praw wykonywania zawodu celem ewentualnego powzięcia uchwały o skreśleniu go z listy adwokatów<sup>75</sup>. Z doniesienia agenturalnego „Strzały” wynika, że Jochelson nie wiedział, czy w dalszym ciągu pozostaje adwokatem. Do współosadzonego mówił:

Panie Janczewski — jak będzie pan na rozprawie, to tam będzie adwokat Zomberg. Proszę do niego podejść, jeśli pan będzie mógł i proszę zapytać, czy Izba Adwokacka zainteresowała się moją sprawą i żeby poszedł do mojej żony, czy jest aresztowana. Jeśli pan wyjdzie na wolność — to proszę iść do mojego domu i wszystko opowiedzieć, co my tu przeżywamy<sup>76</sup>.

Trudno jest dziś jednoznacznie stwierdzić — jak zauważył profesor Krzysztof Szwagrzyk — czy aresztowanie Jochelsona było związane tylko z osobą ks. Milika i miało doprowadzić do dużego procesu. Z całą pewnością był to jeden z powodów dla których został on aresztowany. Były to czasy kiedy w bardzo różnorodny sposób poszukiwano możliwości represjonowania ludzi związanych z kościołem szeroko rozumianym. Decyzje co do tego, kogo należało aresztować i co potem zrobić, czy doprowadzić tylko do aresztowania i do wypuszczenia czy do skazania czy też aby wytoczyć głośny proces, nie zapadały na poziomie lokalnym. O tym decydowała Warszawa. Aresztowanie Mecenas Jochelsona miało służyć represjonowaniu kościoła jako takiego. Nie wiemy na dzień dzisiejszy czy proces przeciwko księdzu Milikowi był szykowany<sup>77</sup>.

Od lutego 1950 roku Jochelson samotnie przebywał w celi piwnicznej, a w maju 1951 roku został przeniesiony z wrocławskiego WUBP do więzienia kar-no-śledczego. W dniu 25 maja 1950 roku doprowadzono go na rozprawę sądową,

<sup>72</sup> Witold Świda (1899–1989), adwokat wileński i docent prawa karnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Pierwszy dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu i profesor Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>73</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 361.

<sup>74</sup> Filip Czarski (1909–1989). W latach 1946–1957 wrocławski adwokat, obrońca wojskowy. Pełnił funkcje członka ORA i Rzecznika Dyscyplinarnego. W 1957 roku wyjechał do Izraela. Informacja w zbiorach autora.

<sup>75</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Protokoły posiedzeń Rady Adwokackiej we Wrocławiu za rok 1951, sygn. 82/354/0/-/18, k. 25.

<sup>76</sup> Doniesienie z lutego 1951 r. (data zamazana), k. 84.

<sup>77</sup> Relacja Profesora Krzysztofa Szwagrzyka.

jednak sędzia Władysław Łoziński, odraczając ją, nie wyraził zgody na widzenie mecenasa z żoną i matką ani też na przywitanie się z nimi. W czerwcu 1950 roku poinformowano go z Warszawy o cofnięciu aktu oskarżenia<sup>78</sup>, na którym widniał podpis naczelnego prokuratora Henryka Podlaskiego<sup>79</sup>. Wolność Jochelson odzyskał 19 czerwca 1951 roku<sup>80</sup>.

Warto pamiętać, że prawnicy — sędziowie i prokurator — którzy prowadzili śledztwo przeciwko Jochelsonowi, po 1956 roku zostali jego „kolegami” z palestry. Prokurator Roman Strugalski<sup>81</sup>, który podczas śledztwa zarzucał mecenasowi „wchodzenie w porozumienie przestępcze z księdzem Karolem Milikiem”<sup>82</sup>, już jako adwokat, po 1956 roku, zwrócił się do Jochelsona, aby napisał za niego pracę magisterską<sup>83</sup>. Włodzimierz Ostapowicz<sup>84</sup>, Stefan Kałużny<sup>85</sup>, Roman

<sup>78</sup> Dostępny materiał badawczy nie udziela odpowiedzi na temat przyczyny cofnięcia aktu oskarżenia przeciwko mecenasowi Jochelsonowi.

<sup>79</sup> Henryk Podlaski (1919–1956), zastępca naczelnego prokuratora wojskowego ds. szczególnych (1946–1948), zastępca prokuratora generalnego PRL (1950–1955).

<sup>80</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 361.

<sup>81</sup> Roman Strugalski, ur. 9 grudnia 1914 roku w Klimkiewiczowie, powiat opatowski, kapitan, prokurator wojskowy. Od 1945 roku w wojskowym wymiarze sprawiedliwości na stanowiskach: oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr I w Warszawie (1945), podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Olsztynie (1946–1950), podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu (1950–1953). Awanse: podporucznik (1945), porucznik (1946), kapitan (1948). Po zwolnieniu z wojska kierownik Działu Kadr Akademii Medycznej we Wrocławiu i adwokat we Wrocławiu. W 1960 roku uzyskał magisterium na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zmarł 9 grudnia 1983 roku we Wrocławiu. Zob. K. Szwagrzyk, *Historia przygotowań do amerykańskiego desantu pod Wrocławiem (1949–1952)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 246.

<sup>82</sup> A. Jochelson, *op. cit.*, s. 358.

<sup>83</sup> Relacja Profesora Krzysztofa Szwagrzyka.

<sup>84</sup> Włodzimierz Ostapowicz, ur. 16 czerwca 1907 roku w Stanisławowie, podpułkownik, sędzia wojskowy, Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1939–1943 przebywał w ZSRR. Od 1943 roku w Wojsku Polskim. Od 13 lipca 1944 roku w sądownictwie wojskowym. Do chwili demobilizacji w 1955 roku pracował jako sędzia i szef Wojskowego Sądu Polowego 2. DP (1944–1945), przewodniczący Wydziału ds. Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku (1946), szef Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku (1946–1947), kierownik sekcji w Departamencie Personalnym MON (1947–1948), szef Wojskowego Sądu Okręgowego nr I w Warszawie (1948–1950) i Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (1950–1955). Po demobilizacji adwokat w Strzelinie (powiat wrocławski) i we Wrocławiu. Zmarł 18 listopada 1979 roku we Wrocławiu. Zob. K. Szwagrzyk, *Historia przygotowań do amerykańskiego desantu pod Wrocławiem (1949–1952)*, s. 244. „Tylko na Białostocczyźnie jego decyzje stały się podstawą rozstrzelania lub powieszenia co najmniej 174 osób”, zob. *idem*, *Sędzia-śmierć. Działalność sędziego Włodzimierza Ostapowicza na Białostocczyźnie (1946–1947)*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 12, s. 47.

<sup>85</sup> Stefan Kałużny, ur. 2 lutego 1907 roku w Jarosławiu, absolwent Wydziału Prawa UJ (1933). Aplikant sądowy w Sądzie Okręgowym we Lwowie (1933–1934), następnie asesor sądowy w Sądzie Grodzkim w Stryju. We wrześniu 1939 roku żołnierz Armii „Karpaty”. Robotnik młynarski i pomocnik księgowego w młynie należącym do rodziny gen. Andersa w Jarosławiu (1940–1944). Od kwietnia 1945 roku w LWP, zatrudniony w różnych prokuraturach wojskowych. Do pracy w WPR we Wrocławiu przybył 16 września 1950 roku z Gdańska, obejmując stanowisko wiceprokuratora. Przez kilka miesięcy 1951 roku delegowany do pracy w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej w Warszawie. Oddany do dyspozycji Głównego Zarządu Politycznego WP 5 czerwca 1951 roku. Prawo 328, 2019

Strugalski „widywali się” z mecenasem na korytarzach i salach wrocławskich sądów czy na zgromadzeniach Izby. Ludwik Beldowski praktykował jako adwokat w Bydgoszczy<sup>86</sup>, a Franciszek Kapczuk został sędzią w Szczecinie<sup>87</sup> i szkolił aplikantów sądowych<sup>88</sup>.

Zdaniem profesora Krzysztofa Szwagrzyka:

Pan Jochelson miał w sobie cechę dość rzadko spotykaną u więźniów, którzy przeszli przez kazamaty stalinowskie. Miał taki ludzki stosunek do swoich oprawców. Nie widać było u niego jakiejś nienawiści czy rewanzu. Pamiętał o tym co było, opisywał to. Ale chyba, traktował tych ludzi wyłącznie jako bezwiedne narzędzia systemu<sup>89</sup>.

---

1953 roku, na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej, i wkrótce potem zwolniony z wojska. Wpisany na listę adwokatów PRL 7 października 1953 roku. W piśmie rekomendującym, podpisanym przez płk. Włodzimierza Ostapowicza z 18 września 1953 roku zapisano: „Ob. Stefana Kałużnego znam jako człowieka bardzo uczciwego, w pracy sumiennego, z dużym poczuciem odpowiedzialności i sumienności, zrównoważonego, szczerze oddanego sprawie budownictwa socjalizmu w Polsce oraz braterskiego — klasowego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i z Krajami Demokracji Ludowej”. Do 1977 roku pełnił obowiązki adwokata w Lubaniu, w Zespole Adwokackim nr 4 i nr 7 we Wrocławiu. W związku z ukończeniem 70 roku życia 25 lutego 1977 roku został skreślony z listy adwokatów. Zmarł 20 lutego 1980 roku we Wrocławiu. K. Szwagrzyk, *Winni?, niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999, s. 106.

<sup>86</sup> Ludwik Beldowski, ur. 28 lutego 1922 roku w Zgierzu, powiat łódzki. Ukończył szkołę powszechną i trzyletnie Gimnazjum Mechaniczne w Pabianicach. W okresie okupacji członek struktur konspiracyjnych AK na terenie Zgierza i Warszawy. Wstąpił do WP 4 marca 1945 roku: żołnierz jednostek liniowych (1945–1947), sekretarz, asesor, i sędzia WSR we Wrocławiu (kwiecień 1947–1952), zastępca szefa (1952–1954) i szefa Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni (1954–lipiec 1955), szef Sądu POW (1955–1960). 24 sierpnia 1960 roku przeniesiony do rezerwy. Po zwolnieniu z wojska adwokat i obrońca wojskowy w Bydgoszczy (1961–1978). Magister praw UW (1952). Zmarł 4 sierpnia 1980 roku w Toruniu; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia*, s. 267.

<sup>87</sup> Franciszek Kapczuk, właśc. Nataniel Trau, ur. 26 lutego 1913 roku w Samborze, syn Szymona i Adeli. Absolwent Gimnazjum Państwowego nr 2 w Samborze. Magister Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1936). Przed wojną członek Polskiego Związku Myśli Wolnej i działacz Czerwonej Pomocy MOPR. Absolwent Marksistowskiego Instytutu Prawnego w Charkowie (1941). Żołnierz Armii Czerwonej (1941–1943). Do Polski powrócił w 1946 roku. Pracował w Delegaturze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu (1949). P.o. sędzia i sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (marzec 1949–1953). W latach 1949–1951 prowadził na UW wykłady dla studentów III i IV roku prawa z ustroju i prawa ZSRR. W okresie 1949–1953 jako sędzia we Wrocławiu orzekł minimum osiem kar śmierci (lista straconych nie jest pełna). Po zwolnieniu z wojska sędzia Sądu Powiatowego we Wrocławiu, prezes sądu w Radziejowie i sędzia Sądu Powiatowego w Szczecinie. Zmarł 7 grudnia 1986 roku w Szczecinie. Po ukończeniu studiów F. Kapczuk był aplikantem adwokackim w Samborze. W latach 1939–1941 kierownik kancelarii notarialnej w Komornie; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 326.

<sup>88</sup> Mecenas Jerzy Piosicki (1943–2018) na aplikacji sądowej w Szczecinie aplikował u sędziego Franciszka Kapczuka. Relacja mecenas Jerzego Piosickiego z kwietnia 2016 roku, w zbiorach autora.

<sup>89</sup> Relacja Profesora Krzysztofa Szwagrzyka.

Odważna i pełna godności postawa Mecenasa Andrzeja Jochelsona w czasie śledztwa wynikała z wyznawanego przez niego systemu wartości. Losy życiowe mecenasa potwierdzają, że mamy do czynienia z postacią nieprzeciętną, która warta jest przypomnienia. W dzisiejszych czasach, w których niejednokrotnie dokonuje się relatywizacji zasad etycznych, adwokat Andrzej Jochelson może stanowić punkt odniesienia dla przyszłych pokoleń Palestry.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Akta IPN Wr, sygn. akt 039/9059.

Akta IPN Wr, sygn. akt 039/3 t. 3.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Protokoły Posiedzeń Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu za rok 1951.

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. akt AU-138/Jochelson, Teczka osobowa Andrzeja Jochelsona.

IPN Wr 155/1742.

### Akty prawne

Decret z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 z późn. zm).

Decret z dnia 6 września 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. Nr 49, poz. 279 ze zm.).

Decret z dnia 26 października 1949 roku o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (Dz.U. Nr 55, poz. 437).

### Prasa

Balbus T., Bogaczewicz S.A., *Człowiek z piętnem wyroku śmierci*, „Nowe Życie” 2002, nr 2.

Bąkowski A., *Adwokat Witold Lis-Olszewski i jego kat*, „Palestra” 2008, nr 3–4.

Holecki A., *Andrzej Jochelson 1911–1997*, „Kalendarz Wrocławski” 40, 1999.

„Kalendarz. Informator Sądowy” 1939.

Koredczuk J., *Dzieje Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 100/1, 2015.

Koredczuk J., *Wspomnienia i plotki, czyli o tych, co odeszli, lecz w pamięci pozostali*, „Prawo Studia Historycznoprawne” 303, 2007.

Krawczyk M., *Urząd do spraw Wyznań a kwestia własności kościelnych majątków poniemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie” 2014, nr 100.

Leśkiewicz R., *Głos jego przenikał mury*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 6.

Muszyński W.J., *Czarny mecenas*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.

- O karach śmierci w latach 1944–1956*. Z Krzysztofem Szwaagrzykiem i Janem Żarynym rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn IPN” 2002, nr 11.
- Swastek J., *Wielki patriota i wybitny hierarcha*, „Nowe Życie” 2003, nr 7–8.
- Szwaagrzyk K., *Historia przygotowań do amerykańskiego desantu pod Wrocławiem (1949–1952)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.
- Szwaagrzyk K., *Sędzia-śmierć. Działalność sędziego Włodzimierz Ostapowicza na Białostocczyźnie 1946–1947*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 12.
- Zaborski M., „Ludowy” *adwokat i obrońca wojskowy. Rzecz o Mieczysławie Maślanko (1903–1986)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14, 2015, nr 2.
- Zaborski M., *Porucznik „Tomasz” — Lechosław Roszkowski 1916–1948*, „Palestra” 1994, nr 12.

## Literatura

- Balbus T., „Obiekty” *działań operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa na terenie Administratury Apostolskiej Dolnego Śląska*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.
- Bogaczewicz S.A., *Sprawa księży z parafii Wrocław-Psie Pole jako przykład stalinowskich represji wobec Kościoła*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.
- Dudek A., *Komuniści i Kościół w Polsce*, Kraków 2003.
- Jochelson A., *Kronika Semipalatyńsk–Wrocław*, Wrocław 1997.
- Koredczuk J., Koreń K., *Karol Cincio (1910–1959)*, [w:] *Pamięci zmarłych Profesorów i Docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2010.
- Musiał F., *Polska konfidencka*, [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Pietrzak J., *Ks. Karol Milik — administrator apostolski Dolnego Śląska i władze państwowe w latach 1945–1951*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej: w 30-lecie śmierci Kardynała Bolesława Kominka*, red. I. Dec, K. Matwijowski, J. Pater, Wrocław 2005.
- Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.
- Suleja W., *Historia Wrocławia. W Polsce Ludowej, PRL i III Rzeczpospolita*, t. 3, Wrocław 2001.
- Szwaagrzyk K., *Akt oskarżenia zatwierdzam... Sylwetka prokuratora Filipa Barskiego*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004.
- Szwaagrzyk K., *Winni?, niewinni?: dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999.
- Szwaagrzyk K., *Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków 2005.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.

## Inne źródła

- Relacja Marii Jochelson-Jankulowskiej z kwietnia 2006 roku.
- Relacja mecenasa Jerzego Piosickiego z kwietnia 2016 roku.
- Relacja mecenasa Stanisława Krzysika ze stycznia 2008 roku.
- Relacja profesora Krzysztofa Szwaagrzyka z października 2009 roku.



## Strony internetowe

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-rakowski>.

<http://kpk.prawo.uni.wroc.pl/index.php/o-katedrze/historia-katedry>.

[http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara\\_strona/numery/022002/06.html](http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/022002/06.html).

# The arrest and criminal investigation of the lawyer Andrzej Jochelson as an example of communist repressions against Wrocław lawyers

## Summary

Repressions of communist security services against Wrocław lawyers have not been researched by law historians so far. Andrzej Jochelson is one of the leading figures of the Wrocław Bar, who was subjected to a hard Stalinist investigation. The main reason of Jochelson's arrest was his collaboration with the Apostolic Administration Curia in Wrocław as well as his political activities in the Labour Party. The main objective of the investigation was to force the lawyer to incriminate Father Karol Milik, the apostolic administrator. Despite their ruthless interrogation methods the security services were unable to break Jochelson. Throughout the investigation the lawyer behaved with of dignity.

**Keywords:** Bar, agents' denunciations, Karol Milik, Church, investigation, Provincial Office of Public Security, Wrocław

# Festnahme und Ermittlungen gegen den Rechtsanwalt Andrzej Jochelson als Beispiel der kommunistischen Zwangsmaßregel gegen die Rechtsanwaltschaft in Wrocław

## Zusammenfassung

Die Zwangsmaßregel der kommunistischen Sicherheitsorgane gegen die Rechtsanwaltschaft in Wrocław waren bisher kein Gegenstand der Forschungen der Rechtshistoriker. Der Rechtsanwalt Andrzej Jochelson bleibt eine der vordergründigen Gestalten der Rechtsanwaltschaft in Wrocław, der die schwere stalinsche Untersuchung durchgegangen war. Der Hauptgrund der Festnahme des Rechtsanwalts Jochelson bleibt seine Mitarbeit mit der Kurie der Apostolischen Verwaltung in Wrocław und die politische Tätigkeit des Juristen in der Arbeitspartei. Das Hauptziel der Untersuchung war, bei dem Rechtsanwalt die Belastung des geistlichen apostolischen Verwalters Karol Milik zu erzwingen. Trotz der rücksichtslosen Untersuchungsmethoden gelang es der Sicherheitsbehörde nicht, den Rechtsanwalt Jochelson zu brechen. Er bewahrte im Laufe der Untersuchung eine würdige Haltung.

**Schlüsselworte:** Rechtsanwaltschaft, geheimdienstliche Berichte, Karol Milik, Kirche, Untersuchung, Woiwodschaftsamt für öffentliche Sicherheit, Wrocław